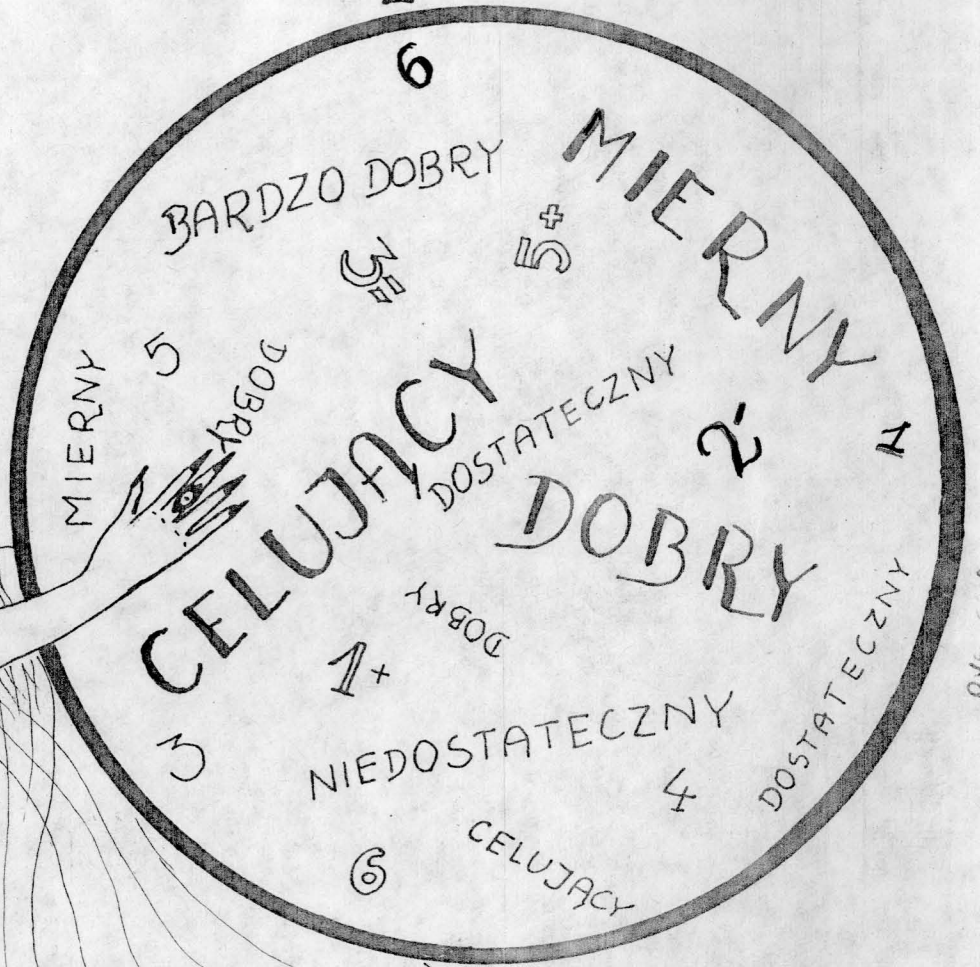


GŁOS UCZNIŃ

PISMO NIEZALEŻNE MŁODZIEŻY
LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCEGO
IM. TADEUSZA KOŚCIUŻKI W ŁÓDZY



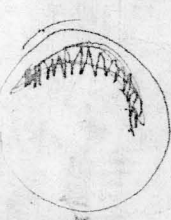
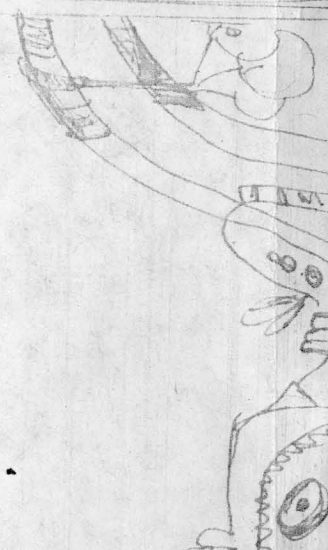
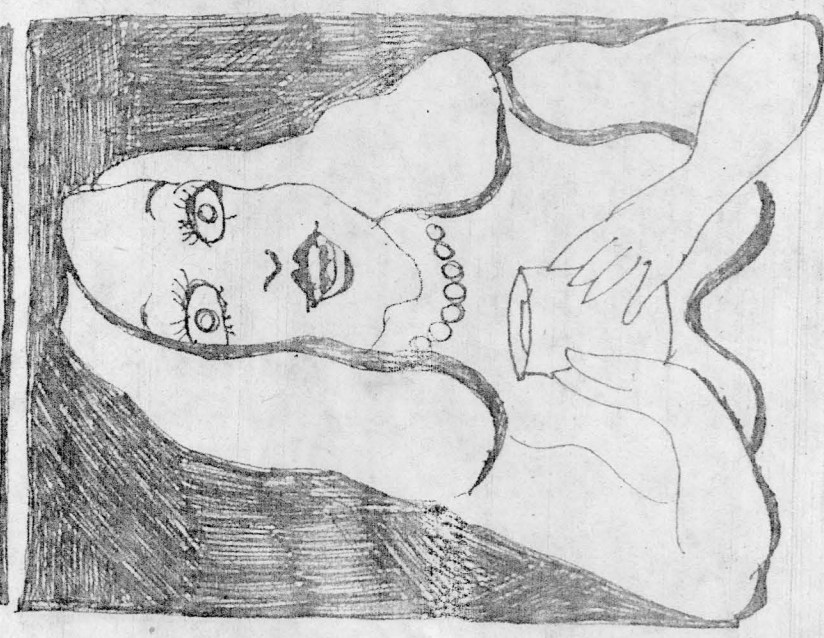
RYS G. D.

Marzec 1991

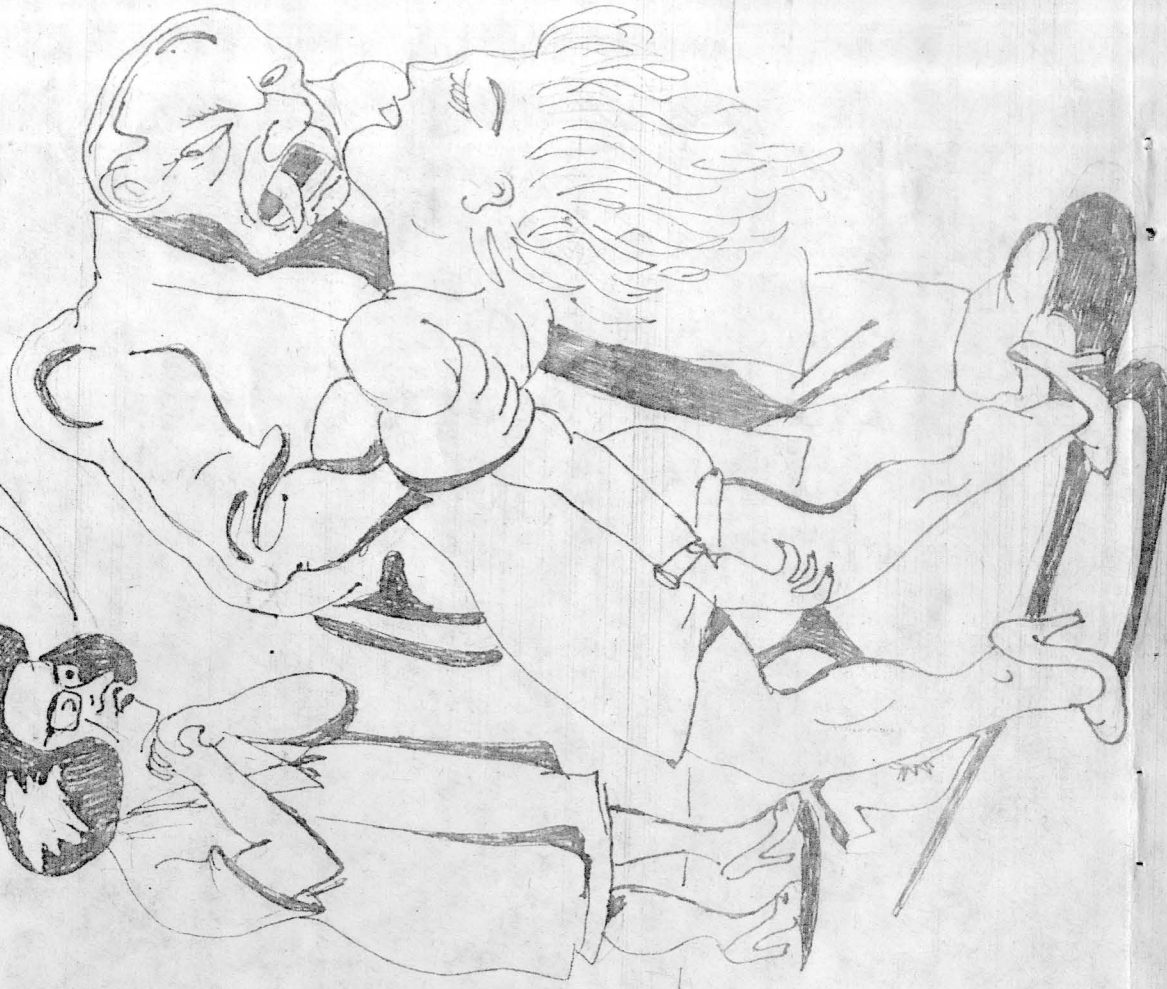
DO UŻYTKU WEWNĘTRZNEGO

140000 4885

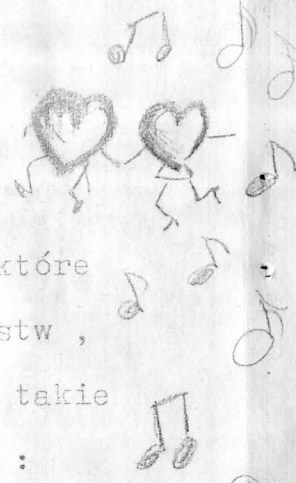
PIJ MLEKO



NIE PID TYLIE STEFAN



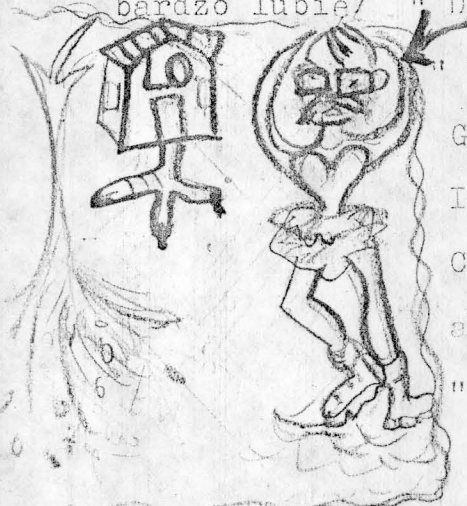
ŚMIETNIKO



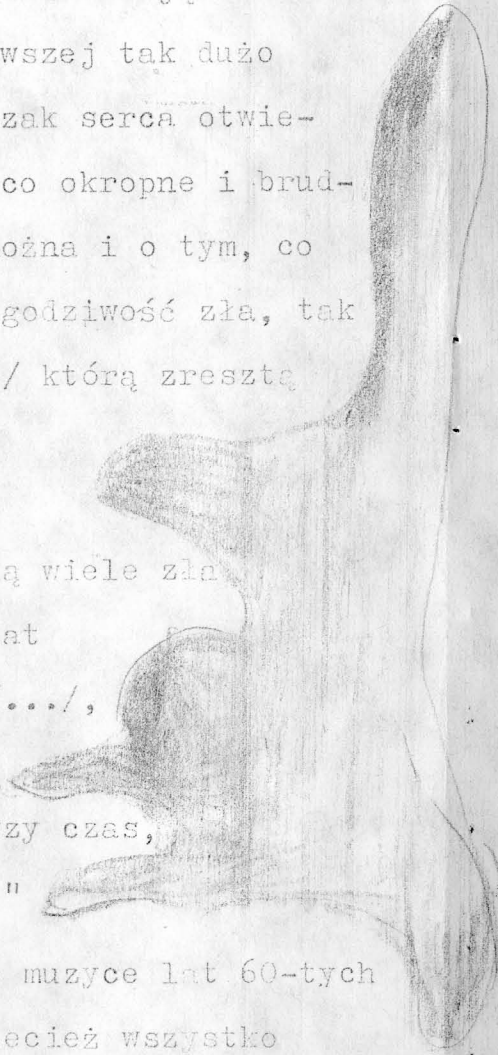
by zachwycało" / Cyprian Kamil Norwid/.

Już widzę rozkrzyczane twarze niektórych nowofalowców.

" To pioseneczki mają kłamać, Mają mówić o serduszkach, które k` sobie idą, choć w naszym świecie tyle brudu, zła, świństw , i gnoju ?! " NIE ! Ale nie przesadzajmy. Dobrze ? Jest takie powiedzenie : Zło dobrem zwyciężaj. A ja to sparafrazują : Ohydę zwyciężaj! pięknem. Bo przecież tej pierwszej tak dużo wokół nas ... A sztuka, a muzyka ... Ona ma wszak serca otwierać. Czy możemy je otworzyć, śpiewając o tym, co okropne i brudne, czy raczej o tym, co ma wartość ...? Coś można i o tym, co złe, pod warunkiem jednak, że podkreślimy niegodziwość zła, tak jak robi to Czesław Niemen w swojej piosence / którą zresztą bardzo lubię/ " Dziwny jest ten świat:"



" Dziwny jest ten świat
Gdzie jeszcze wciąż mieści się wiele zła
I dziwne jest to, że od tylu lat
Człowiekiem gardzi człowiek /.../,
ale
" Przyszedł już czas, najwyższy czas,
Nienawiść zabić w sobie ..."



Wybaczcie mi, proszę, że zamiast pisać o muzyce lat 60-tych poruszyłam sprawę " nowej fali". Ale to się przecież wszystko łączy ... Przepraszam za krytykę, a raczej za próbę znalezienia " złotego środka" między tym, co ma w muzyce wartość, a tym, co jest tylko chwilowym szpanem, graniem na tanich instynktach.

Muszę przyznać, że cieszy mnie fakt, iż wracają stare, dobre ... przeboje tych, jakże płodnych lat 60-tych.

KAWAŁEK DZIWNEGO ŚWIATA

3

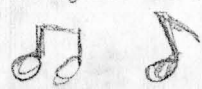
" Gdzie się poszły tamte prywatki " ?



One wracają, i wraz z nimi wracają hity Presleya, Beathlesów, Czerwono-Czarnych, Czerwonych Gitar, Niemena itp.

Wracają, bo " Prawdziwa sztuka czasu się nie boi".

Wracają, bo dość już mamy " muzyki", której wartość mierzy się ilością decybeli. Ale znów nadchodzą dobre czasy, kiedy o cenie utworu przestaje decydować podobieństwo do huku armat, a zaczyna się liczyć melodyjność, rytmika oraz piękno treści.



Znów tańczy się starego, dobrego rock'n'rolla, słuchając Elwisa Presleya, jive'a, słuchając Beathlesów i tzw. przytulanki przy dźwięku piosenek Szczepanika.

" Czy mnie jeszcze pamiętasz " ? - śpiewa Niemen

A ja mówię :

" Pamiętam Was - ludzi talentu, którzy w swojej twórczości potrafili połączyć piękno z dobrocią a melodyjność z głębią treści".

A ty, " nowa falo" zauważ, że nie zawsze warto iść falą właśnie, bo " idąc falą nawet nie poczujesz , jak toniesz".

/ KAROL WOJTYŁA /

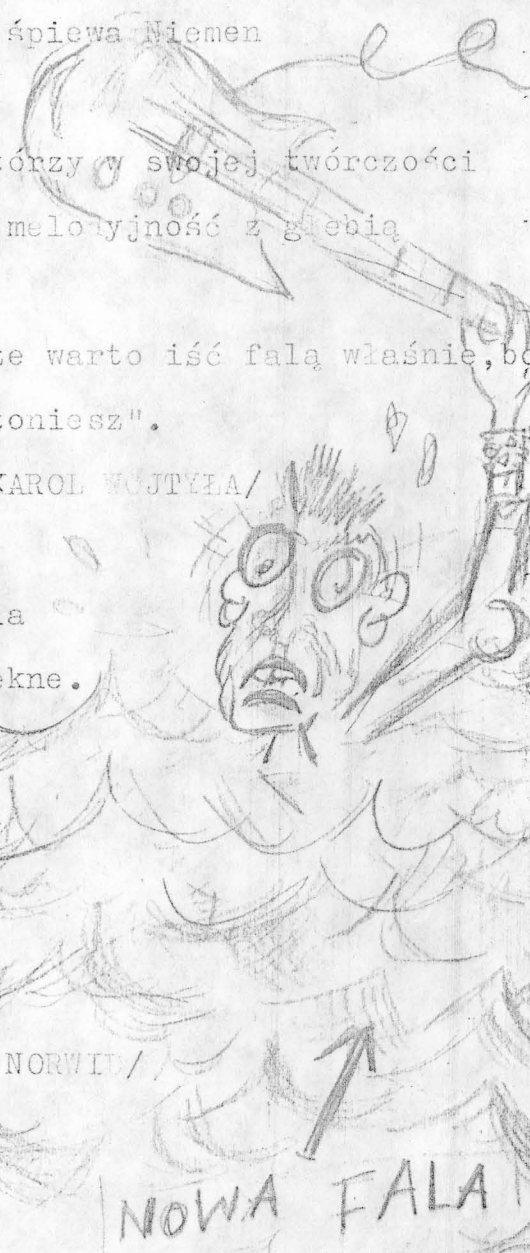
Koło ratunkowe czeka...

Wystarczy wsłuchać się w rytm życia i wziąć z niego to, co dobre i piękne.

Wystarczy:

" Znaleźć upodobanie w życiu,
Nauczyć się je cenić,
Nauczyć się czuć jego rozkosze,
To, co jest w nim dobre"

/ C.K. NORWIT /



NOWA FALA

To trudne ...?

Ale piękne ... Warte zachodu, bo uczy
dobroci, bo:

" Kształtem miłości piękno jest ..."

/ C.K. NORWID/

A muzyka ma wszak serca otwierać ...

Mała



TAKI NIE

O NOWEJ

SKALI OCEN

MÓWIĄ UCZNIOWIE NASZEJ SZKOŁY:

JESTEM ZADOWOLONY Z NOWEJ SKALI OCEN, GDYŻ DAJE ONA MOŻLIWOŚĆ SPRAWIEDLIWSZEGO OCENIANIA; NIŻ SKALA STOSOWANA POPRZEDNIO. UWAZAM, ŻE SKALA TA POWINNA BYĆ ZACHOWANA LEKONIECZNE SĄ NIEWIELKIE POPRAWKI, NP. OCENA CELUJĄCA WEDŁUG MNIE POWINNA BYĆ WYKAZANA NIE ZA REFERATY, LECZ W PRZYPADKU WYKAZANIA PRZEZ UCZNIĄ WIELKICH ZDOŁNOŚCI W DANEJ DZIEDZINIE.

UWAZAM, ŻE NOWA SKALA OCEN NIE SPEŁNIA SWOJEGO ZADANIA. OCENA CELUJĄCA JEST PRAKTYCZNIE NIEOSIĄGALNA I DLATEGO NIE MOBILIZUJE MNIE DO WIĘKSZEJ PRACY.

NIE JESTEM ZADOWOLONY Z OBECNEJ SKALI OCEN, GDYŻ OCENA MIERNĄ TRAKTOWANA JEST NA RÓWNI Z

STARA SKALA WRACAJ!!!

NIEDOSTATECZNĄ, NIE WIADOMO CO MYŚLEĆ, GDY DOSTAJE SIĘ MIERNĄ - JEST TO OCENA POZYTYWNA, CZY NIE? MOIM ZDANIEM LEPIEJ BYŁOBY POWRÓCIĆ DO STAREJ SKALI OCENIANIA.

NIE PODOBA MI SIĘ, ŻE OCENA MIERNĄ, CHOĆ UZNAWANA ZA OCENĘ POZYTYWNA, JEŚLI ZAISTNIEJE NA PIERWSZE LUB DRUGIE WIEROCZE DECYDUJE O TYM, ŻE UCZEŃ NIE ZDAJE DO NASTĘPNEJ KLASY

NIE JESTEM ZADOWOLONA Z NOWEJ SKALI OCEN, NIE PODOBA MI SIĘ TO, ŻE JEDNI NAUCZYCIELE UWAZAJĄ OCENĘ MIERNĄ ZA OCENĘ POZYTYWNA, A INNI NIE CZASAMI TRZEBA JĄ ZALICZAĆ A INNYM RAZEM TRAKTOWANA JEST JAKO OCENA POZYTYWNA

JEST MI TO OBOJĘTNE

TAK, PONIEWAŻ W POPRZEDNIEJ SKALI OCEN ZDARZAŁY SIĘ WYPADKI, ŻE 3 = TRAKTOWANE BYŁO NA RÓWNI Z PEŁNĄ TRÓJKĄ. W OBECNEJ SYTUACJI "NACIĄGANA" TRÓJKĄ MA SWĄ PEŁNĄ NAZWĘ JAKO OCENA MIERNĄ.

PRECZ Z MIERNYMI!!!

NIE, PONIEWAŻ
OCENA MIERNA
TRAKTOWANA JEST
JAKO NIEDOSTAT.
SĄ TERAZ DNI
OCENY NIEPOZYTYW-
NE - NIEDOSTATECZ-
NA (1) I MIERNA (2)
CELUJĄCE NIE POWIN-
NY BYĆ STAWIANE
ZATO, ŻE KTOŚ
PRZYGOTOWAŁ REFE-
RAT, I TO WCALE
NIE NAJLEPIEJ.

NOWA SKALA OCEN POWINNA
ZOSTAĆ ZACHOWANA. MIERNA TO
SPRAWIEDLIWA OCENA. PODOB-
NIE SĄDZĘ O CELUJĄCEJ.

NADWAŻNIEJSZA RZECZ W TYM WSZYSTKIM TO ZORGANIZO-
WANIE KURSÓW DLA NAUCZYCIELI, NA KTÓRYCH OMÓWIONE
BYBYBY ZASADY OCENIANIA, BO POWINNI ZROZUMIEĆ JAK
MAJĄ TO ROBIĆ

ZADOWOLONY JESTEM ZE SKALI OCEN, ALE DE-
NERWUJĘ SIĘ, GDY NAUCZYCIEL STAWIA JEDYNKĘ
(1) ZA POŁOWICZNĄ WYPOWIEDŹ. PODOBNI
SZÓSTKI STAWIANE SĄ ZA PRZYGOTOWANE REFE-
RATY. NIEKTÓRZY NAUCZYCIELE NIE BIORĄ
POD UWAGĘ (6), a (1) TRAKTUJĄ JAKO
JESZCZE JEDNĄ BRON ZASTRASZAJĄCĄ UCZNIÓW.

NIE JESTEM ZADO-
WOLONA Z SZESĆ-
STOPNIOWEJ SKA-
LI OCEN. SAMĄ
MYŚL JEST DOBRA,
ALE Z WYKONANIEM

GORZEJ. PO PIERWSZE SZÓSTEK PRAKTYCZNIIE SIĘ NIE STA-
WIA, NAWET ZA PRZYGOTOWANE REFERATY NAUCZYCIELE STA-
WIAJĄ OCENY BARDZO DOBRE, EWENTUALNIE DOSTAWIAJĄ
PLUSA.

JEST MI TO OBOJETNE.
NIE ZAUWAŻYŁAM
ZADNEJ RÓŻNICY MIĘ-
DZY MIERNĄ, A
PŁĄS. SĄ ONE TRAK-
TOWANE NA RÓWNI.

NIE PODOBA
MI SIĘ ABSOLUTNIE
NOWA SKALA OCEN
ZE SPRAWOWANIA.
OBECNIE OCENA
TA JEST OCENĄ
WYNIKAJĄCĄ
TYLKO Z WYŁĄCZ-
NIE Z FREK-
WENCJI

NIE, PONIEWAŻ UWAZA-
JĄC MIERNĄ ZA OCENĘ
POZYTYWNA NALEŻAŁOBY
STAWIAĆ JĄ RÓWNIEŻ
NA KONIEC PÓŁROZCZA
I ROKU SZKOLNEGO.
NIE MOGĘ UCHWYCIĆ
RÓŻNICY MIĘDZY MIERNĄ,
A DOSTATECZNĄ, A
NAWET.... NIEDOSTAT.

Z NOWEJ SKALI OCEN JESTEM ZADOWOLONY,
ALE NIE MOGĘ ZNIEŚĆ, KIEDY TAKI NAUCZYCIEL
JEDEN Z DRUGIM STAWIA PŁEKĘ ZA POŁOWICZNĄ
WYPOWIEDŹ.

BYŁAM W PIEKLE ...

=====



Nie było gorąco... Tak zwyczajnie 15-20°C. Lekki wiaterek, czasem słońce. Nie widziałam kotłów z gotującym się wrzątkiem... Nie było garnków z ogonami jaszczurek i z żabami udkami ... Były szare, brudne ulice, szaro-bure, ohydne, obdrapane budynki i mnóstwo śmieci fruwających w powietrzu.

Nie widziałam diabła z widłami, z rogami, z dużym ogonem. Widziałam tylko leżącego na ulicy człowieka, obok którego przeszło obojętnie wielu zacnych, szanowanych ojców rodzin, lekarzy, dyrektorów, docentów habilitowanych ...

Widziałam zapłakaną twarz dziewczyny, którą on zostawił, bo inną spotkał - ładniejszą ... Widziałam staruszkę, której od wielu lat nikt już nie odwiedza. Jest w Domu Specjalnej Starości. Córka i synowie w wielkim świecie robią kariery.

Ona ich rozumie, mówi: " Młodzi, Im też się coś od życia należy". I wraca do swego pokoika z telewizorem i jednym, ładnym nawet, łóżkiem.

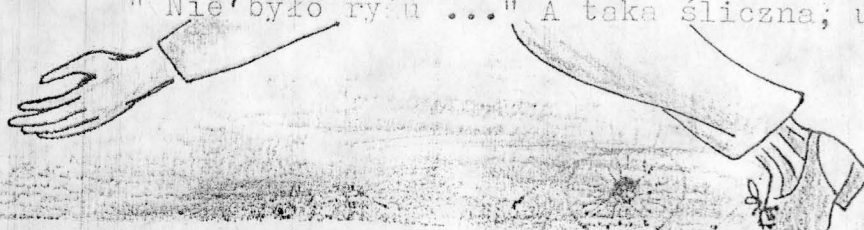
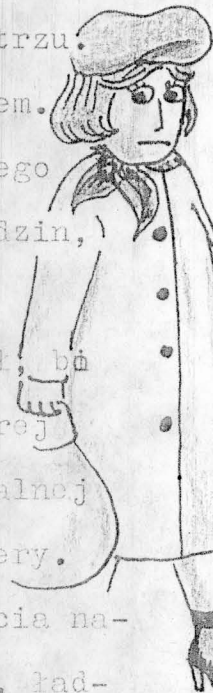
Widziałam dobrego lekarza - specjalistę, który wrzuca do kubła śmieci, te małe, jeszcze nie narodzone ...

Co roku jeździ do Grecji. Lubi się opalać. Żona ma ładne futro z karakulów. Mają video, zachodni, elegancki wóz, także zadbane dzieci - syna i córkę. ...

Widziałam ludzi, którzy nie protestowali, gdy wyrzucano innych z pracy za to, że mówili " Nie zrobię tego świństwa !

To nie moja sprawa - mówili- ja mam małe dzieci !".

Widziałam małego chłopca z wypukłym bezuszkim. Był głodny " Nie było ryżu ...". A taka śliczna; uśmiechnięta dziewczynka



wyrzucała do kosza na śmieci kanapkę z szynką ...

Widziałam wiele innych rzeczy

Jak w tym piekle było chłodno, tak zimno... Żadne serce nie biło ... Żadna twarz się nie uśmiechała... Żadne usta nie pocałowały... Żadna ręka nie pieściła ...

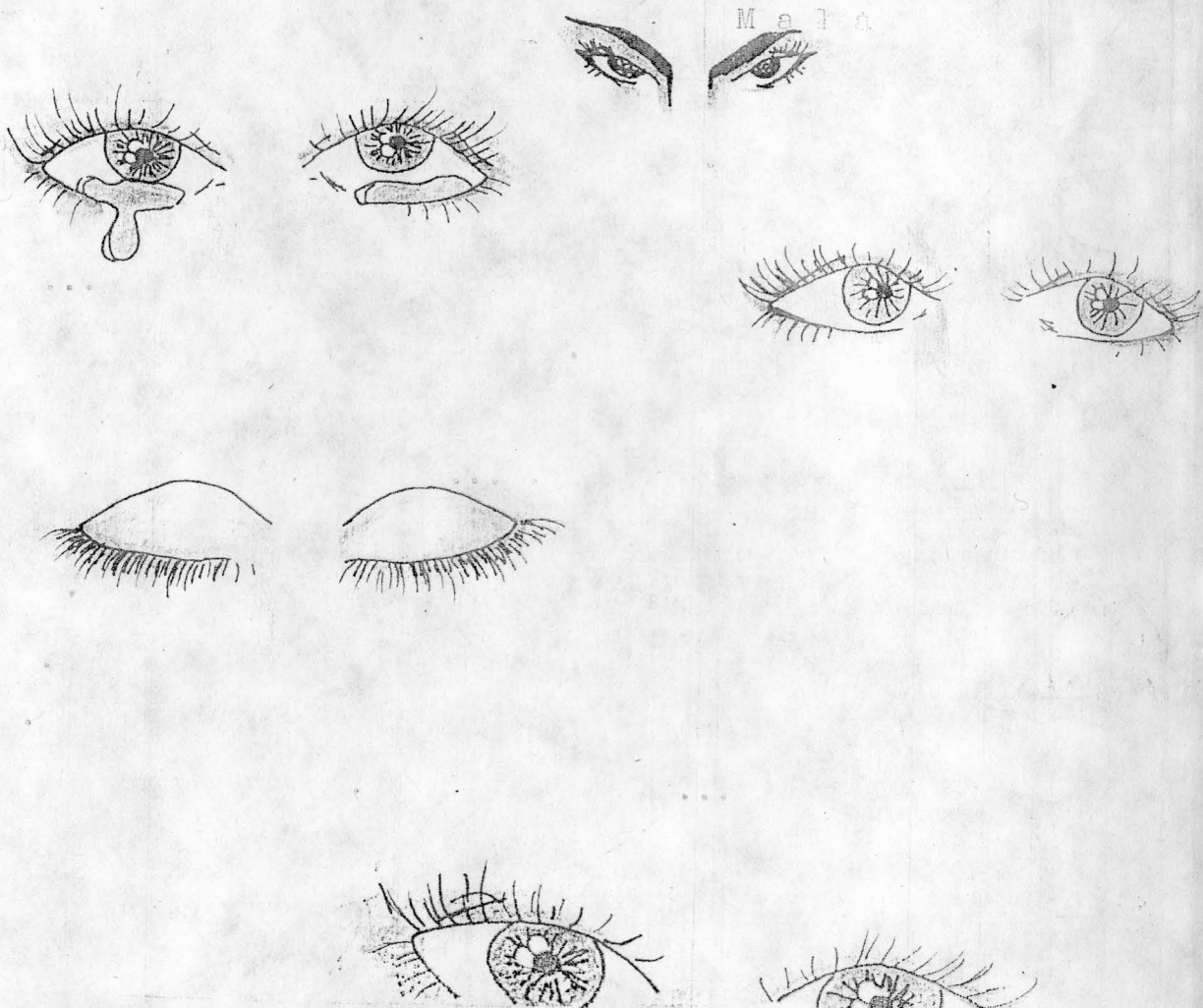
NIKT nie kochał- NIKT nie wyciągnął z bagna, NIKT nie powiedział: " Nie maraj się ,wszystko będzie dobrze. No już, uśmiechnij się. Zobacz, ja Cię tak bardzo, tak bardzo ..."

W tym piekle ... Tak zimno. Tak brutalnie ...

BYŁAM T A M

O, jak dobrze tu na ziemi. Moja ziemia - ojczyzna ludzi ...
Ta, której ja i Ty nie zamienimy w bagno krwi

Byłam w piekle ...



SZCZĘŚLIWE SZKOŁY NA

ŚWIATA W INNYCH KRAJACH

"Głos ucznia"

W szerokim świecie istnieje wiele szkół państwowych, w których uczą się szczęśliwe dzieci.

Dlatego przeczytajcie, może warto wiedzieć, jak uczą się inni.

Nauczyciele są zobowiązani do stałego dokształcania się, jest to zawsze zapisane w kontrakcie o pracę. W ciągu każdego kolejnych lat muszą zaliczyć 6 kursów - wybranych przez siebie przedmiotów z programu uniwersyteckiego, które powinny być zakończone egzaminem lub pisemnym referatem na dany temat, co jest podstawą do utrzymania odpowiedniego certyfikatu. Nauczyciele sami płacą za te kursy, ale po pomyślnym ich zakończeniu otrzymują w pracy przeszerogowanie i znaczną podwyżkę pensji, co w sumie z nawiązką rekompensuje im poniesione koszty i wysiłki.

Zajęcia lekcyjne zaczynają się codziennie o 8³⁰ i trwają zawsze do 15⁰⁰, ale nauczyciele mają obowiązek przyjscia na pół godziny przed pierwszym dzwonkiem i pozostaniu w szkole - le jeszcze przez pół godziny po skończonych lekcjach,

W klasie jest zazwyczaj 25- 30 uczniów. Powyżej tej liczby dyrektor szkoły ma obowiązek zapewnienia nauczycielowi pomocnika. Z tego powodu liczba uczniów na ogół nie przekracza normy.

Dla dzieci wybitnie uzdolnionych organizowane są zajęcia dodatkowe tzw. fast track, odbywające się poza normalnym

planem lekcyjnym, ale dzieci te nie są przenoszone do specjalnych klas, sądzi się bowiem, iż nie jest to korzystne, ani dla ich rozwoju emocjonalnego, ani dla ich późniejszego życia w społeczeństwie.

Dzieci pracują w 4-5 osobowych zespołach. Dobierają się sami. W każdej grupie są dzieci o różnym stopniu zdolności. Nauczyciel sumuje wszystkie wyniki / stopnie określone są procentowo/ codziennej pracy każdej grupy, a stopień końcowy otrzymany przez każdego ucznia jest taki sam, jak pozostałych kolegów, stanowi bowiem średnią tej sumy wynikającą z podziału przez ilość dzieci, lepsi uczniowie zaczynają szybko rozumieć sens pomocy słabszym.

W programie nauczania znajdują się następujące przedmioty: język angielski, matematyka, geografia, historia połączona z wiedzą o rządzie i konstytucji Stanów Zjednoczonych, muzyka, wych. fizyczne. zajęcia w bibliotece, nauka o środowisku, poruszająca takie tematy jak: biologia, botanika, problemy zdrowia, higieny i chorób społecznych.

Codziennie rano przed pierwszym dzwonkiem dyżurni poszczególnych grup w klasie, sprawdzają nieobecność, zbierają składki, zbierają informacje o bieżącej sytuacji w klasie.

Nauczycielka opowiadająca o swojej pracy w szkole na Alasce była zadowolona, uśmiechnięta i szczęśliwa. Opowiadała z pasją i serdecznością o dzieciach, które uczy. Żałuje, że się robi, kiedy pomyślimy o zestresowanych nauczycielach i dzieciach w polskich szkołach.

MELODA-GNIEWNA / ???/
=====

Zbuntowani, pełni energii, pełni
życia, ci, w których żyłach płynie
gorąca krew... Gdzie jesteście ?

Wzywam was... Krzyczę, krzyczę, krzyczę
wniebogłosy/ to z Kaczmarek/ ...

Pustka. Nie ma. Nikt nie odpowie . . .

"Jednością silni, rozumni szaleńcy"

Ach, panie Mickiewicz...." To nie ten
wiek, arlekinie ..."

Ospali- bez marzeń. bez pragnień ...

" Tak, tak, całuję rączki... Tak jest

Ma Pan rację. Proszę bardzo"

Ale gdzie tam !!! Nie, nie, nie ...

Cyniczni, pełni goryczy i pesymizmu...

Można i tak ...

Zbuntowani czy nie ?

A może:

"Tacy-dostojni i schludni i tylko nudni.

Koszmarne nudni "

/Michał Bojar/

"Osiemnaście mieć lat to nie grzech

Umieć się głośno śmiać to nie grzech..."

Czego więc się boimy ...?

Ej. Mała - na ziemię czas wracać

PUSTKA



A ja, " Choć bujam w obłokach to widzę,
jak pokrętne tam w HOLE są drogi.
Waszych wskazań i rad mi nie trzeba.
Ja bujam w obłokach, ale stąd przecież
bliżej i gwiazd i słońca, i prawdy
i nieba. Ja widzę, że tam na ziemi
beznadziejnie małe ludziki marze-
niami handlują jak mięsem, skrupulat-
nie rachując grosiki ".

Wracaj M A Ł A !

" Wy podbiegniem do Ciebie
My pochwycim za ręce
My przyciągniem do ziemi
Zostań tu z dorosłymi".

N I E !!!

" Nie ściągajcie mnie siłą na ziemię.
Nie zmuszajcie mnie. Po co mam być
dorosłą ? - ja szalona młodością
i wiosną."

" Najważniejsze to bujać w obłokach!"

/ Roman Polański /

Ale Ikar ...

Oj, oj, oj

" I ten szczęśliwy, kto padł wśród
zawodu, jeśli poległym ciałem

Dał innym szczebel do sławy grodu"

Chechlik: Szczęśliwy, Ha, ha, ha, Stuk!, Stuk!

/Palcem w czoło" .Fiu, fiu ...



Doktor : Nie pomoże już nic. Dobrze mi mówi szkiełko me, oko, za wysoko leciał, za wysoko ... Stopił się wosk ...

I ty uważaj M A Ł A ...

" Dzieweczka nie słucha
Mówi, nikt nie rozumie-
Widzi ,oni nie widzą".

Doktor: Dalekowzręczność/okulary
kupić, szkiełka dobrać"/ Bełkocze ...Chora...

Majaki senne. Jak weźmie witaminki to
przejdzie i znów będzie zdrowa. Proszę
się nie martwić. Bo " Witaminki" są
dobre na wszystko." Tylko proszę leżeć
w łóżku i nic nie robić".

"Toć nawet w Becketta
ktoś gada, cierpni, śni
ktoś płacze, kona, pada. bǳi
Rusz się, inaczej siebie zgubisz."

Kto szuka, ten znajdzie...

" Kto ma duszę i ciało podobne
ma jeszcze nadzieję. Panie doktorze
dlaczego tak? Dlaczego tego mi brak?

Doktor: Nerwice w granicach normy...

- " Ten świat mi się zdaje potworny".

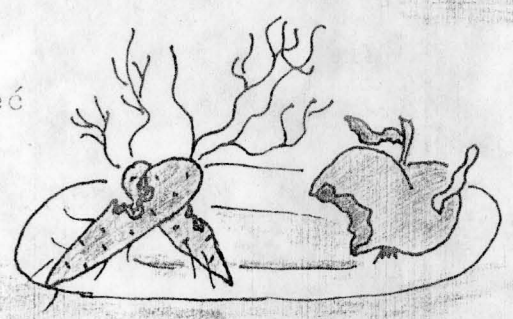
Doktor: Różowe okulary kupić

KURTYNA ZAPADA

Na koniec piosenka:



WITAMINKI, WITAMINKI...



Ach jak przyjemnie, gdy szumi, szumi
młodość,

I tak bajecznie i grzecznie żyje się
pożytecznie...

Oj dana, oj dana, hej ...

" Serca niebieskie poi wesele, kiedy
je razem nić powiąże skota"

Cham przecina nożyczkami złotą nić,
bo nie lubi metali szlachetnych.

Szlachetnych nie lubi. Na Kordiana się
nie chciał przerobić. Woli żyć ...

Lepiej bez tarczy niż na niej ...

OBLAKANY : NIEPRAWDA ! N I E !

I pada ...

Ogólna radość wszystkich
uczestników bezsensu ?

? OMNIA VIUCIT

/tzn. Wszystko zwycięży/

A to już " Słuchacz w duszy swej dośpiewa".

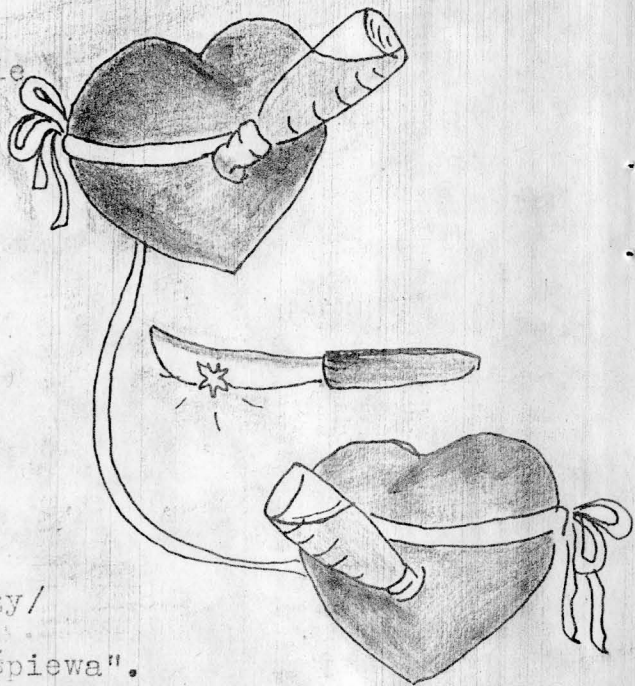
/ C.K. Norwid/


Muzyka gra fałszywie. Rytm robi swoje
Kurtyna zapada.

Widzowie wracają do domu i idą oglą-
dać " Dynastie"

Co tam z Alice ?

M A E A

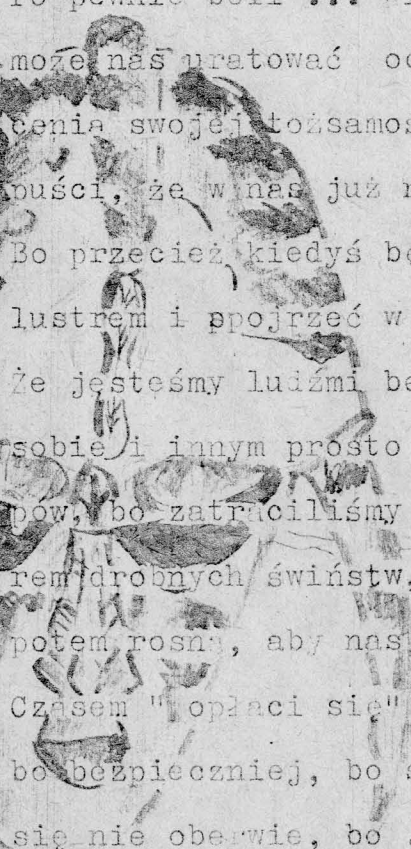




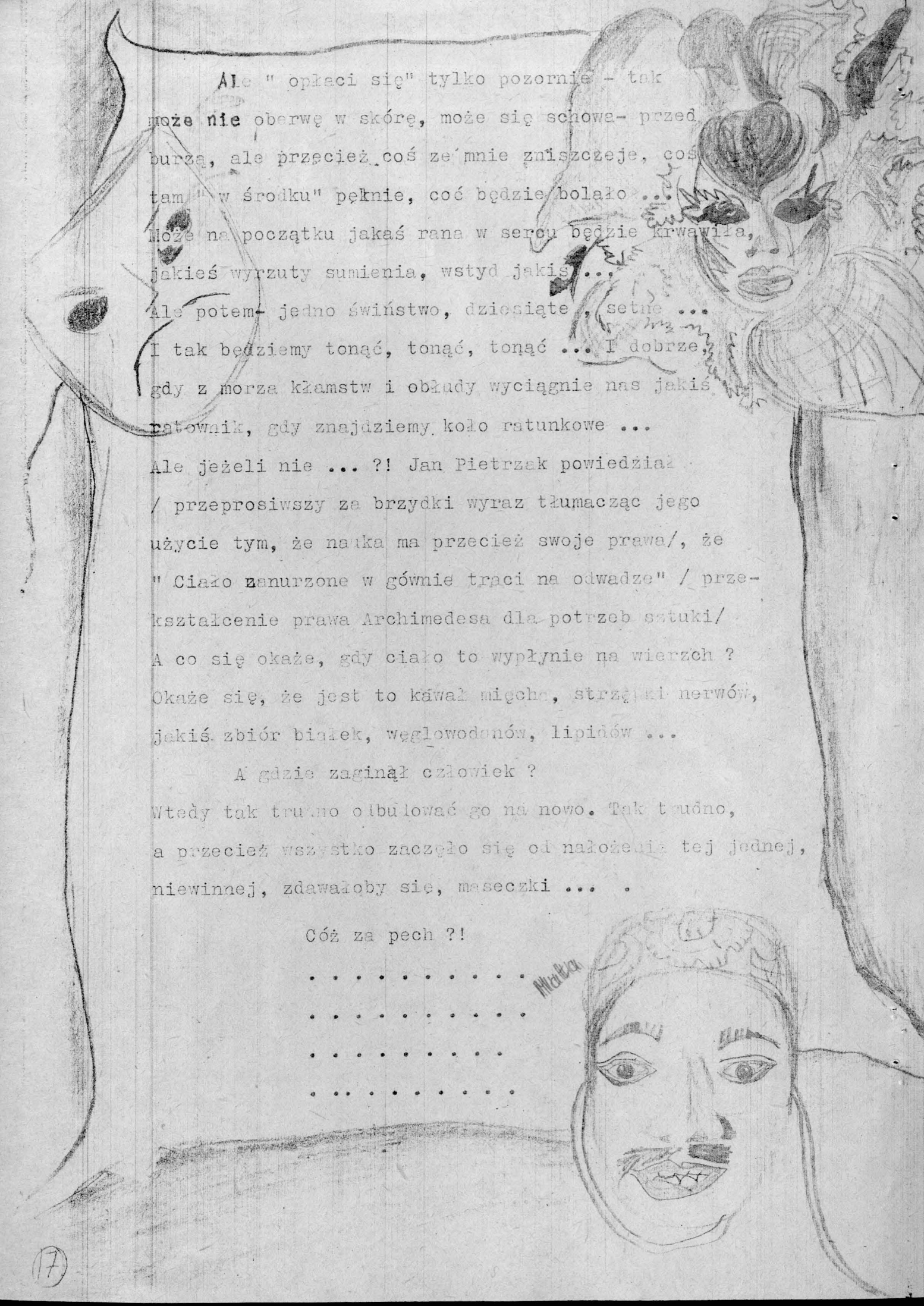
"MASKĘ ZDJĄĆ POZWÓL MI ..."

/ Michał Bajor /

Wszędzie maski Maski - uśmiechnięte,
cyniczne, pewne siebie, ale jednak maski
W szkole maski, w domu maski,
w twz. towarzystwie maski. A może zagubiliśmy
już siebie? Może już sami nie wiemy, która
twarz jest naszą- tą prawdziwą. Może coraz trudniej
jest nam być sobą. Ale przecież zabieg zdzierania
masek, jak każdy zabieg zresztą, im wcześniej do-
konany, tym mniej boli Może warto spróbować...
Warto rozdrapać stare rany, aby nie zarosły błoną
fałszu



To pewnie boli ... Ale to lepsze - to cierpienie
może nas uratować od ostatecznej klęski. od zatra-
cenia swojej tożsamości, od stwierdzenia, że jesteśmy
puści, że w nas już nic nie ma,
Bo przecież kiedyś będziemy musieli stanąć przed
lustrem i spojrzeć w siebie. I co się wtedy okaże?
Że jesteśmy ludźmi bez twarzy, że nie możemy patrzeć
sobie i innym prosto w oczy, że nie mamy kręgosłu-
pów, bo zatraciliśmy je pod ciężarem życia, pod cięża-
rem drobnych świństw, tych maleńkich bajdactw, które
potem rosną, aby nas w końcu zdusić do końca.
Czasem "opłaca się" nałożyć maskę, bo tak wygodniej,
bo bezpieczniej, bo się po niej nie dostanie, bo w skórę
się nie oberwie, bo



Ale "opłaci się" tylko pozornie - tak
może nie oberwę w skórę, może się schowa- przed
burzą, ale przecież coś ze mnie zniszczyje, coś
tam "w środku" pęknie, coś będzie bolało ...
Może na początku jakaś rana w sercu będzie krwawiła,
jakieś wyrzuty sumienia, wstyd jakiś ...
Ale potem jedno świństwo, dziesięć, setne ...
I tak będziemy tonąć, tonąć, tonąć ... I dobrze,
gdy z morza kłamstw i obłudy wyciągnie nas jakiś
ratownik, gdy znajdziemy koło ratunkowe ...

Ale jeżeli nie ... ?! Jan Pietrzak powiedział
/ przeprosiwszy za brzydki wyraz tłumacząc jego
użycie tym, że nauka ma przecież swoje prawa/, że
" Ciało zanurzone w gównie traci na odwadze" / prze-
kształcenie prawa Archimedesesa dla potrzeb sztuki/
A co się okaże, gdy ciało to wypłynie na wierzch ?
Okaże się, że jest to kawałek mięcha, strzępek nerwów,
jakiś zbiór białek, węglowodonów, lipidów ...

A gdzie zaginął człowiek ?

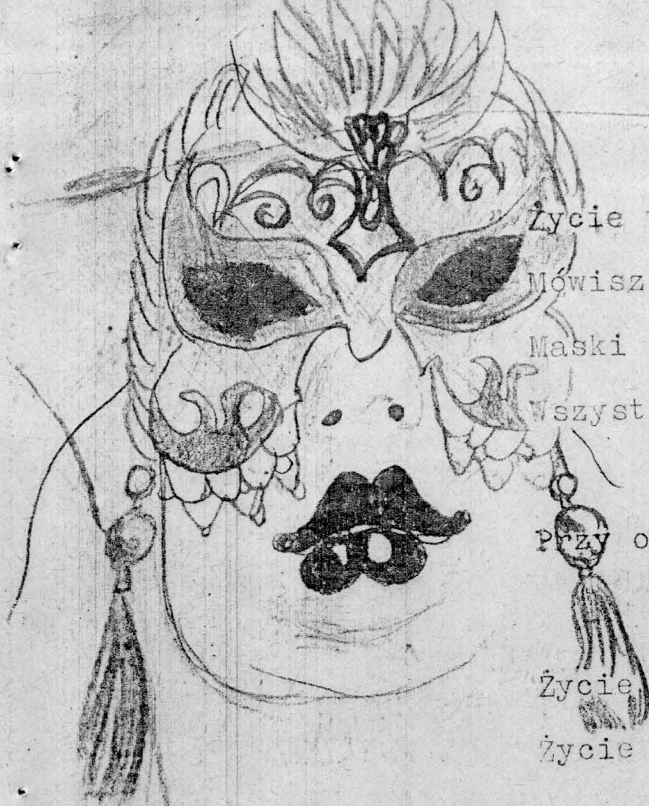
Wtedy tak trudno obulować go na nowo. Tak trudno,
a przecież wszystko zaczęło się od nałożenia tej jednej,
niewinnej, zdawałoby się, maseczki

Cóż za pech ?!

.....
.....
.....
.....

Marta





Życie to jest teatr.
Mówisz ciągle- opowiadasz,
Maski coraz inne, coraz mylnie się nakłada ;
Wszystko to zabawa, wszystko to jest
jedna gra
Przy otwartych i zamkniętych drzwiach
To jest gra !
Życie to nie teatr, ja ci na to odpowiadam,
Życie to nie tylko kolorowa maskarada ..."

/ Edward Stachura/

Mała

SKŁAD REDAKCJI

opiekun: p. prof. Szczepura
EWA NIEBRZYDOWSKA
ANIA MALESA
ELA RUTKOWSKA

OPROGRAFICZNE:
EWA SAKOWSKA
GRZESIEK WRÓBLEWSKI

AUTORZY TEKSTÓW:
KASKA BIELAWSKA

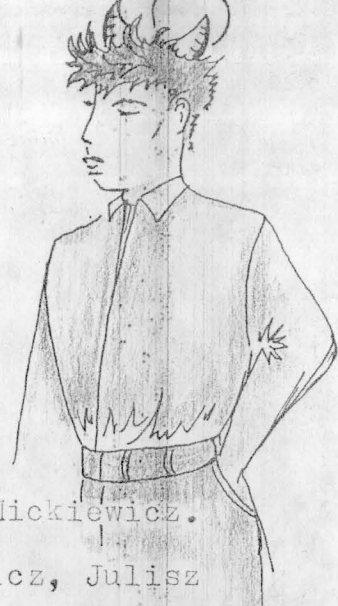
• • • • •
• • • • •
• • • • •



NOWY POLSKI SUPERFILM

=====

/ Streszczenie/



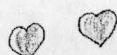
SCENARIUSZ : Józef Ignacy Kraszewski, Adam Mickiewicz.

Bolesław Prus, Henryk Sienkiewicz, Juliusz

Słowacki, Stefan Żeromski, Jerzy Stefan Sławiński

TANTIEMY : Ci, co zawsze.

W ubogiej chatce, na skraju wsi żyje z pensji byłego
męża pani Latter z Piastem Kołodziejem i dwiema córkami:
Horpyną i Balladyną. →



Wracając z nocnej wycieczki w otoczeniu wiernych
Litwinów, wiozących na kulbakach Laszki - synowe, Stas
Tarkowski dostrzega Balladynę w negliżu, zajeżdża przed
ganek i zakochuje się w niewinnym dziewczęciu.

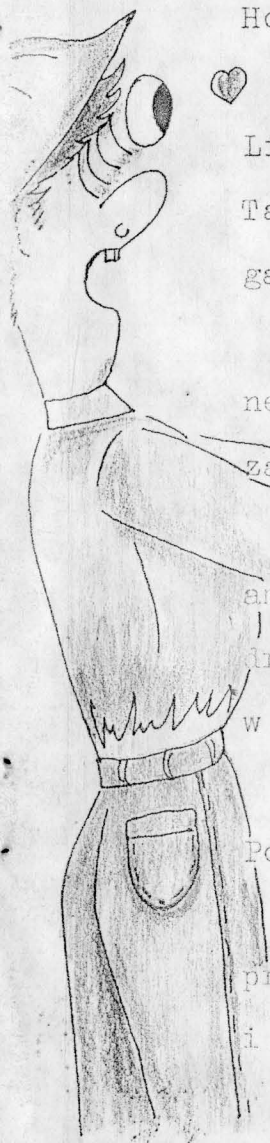
Ale zawistny sąsiad, niejaki Ślimak, sprowadza okrut-
nego Azje Tuhaj - Bejowicza, który porywa Balladynę, aby
zawieźć ją w darze Neronowi.



Balladyna ma nago ukazać się na arenie gigantycznego
amfiteatru na grzbiecie tura. Ale ofiarny społecznik
dr. Judym, poświęca się i zajmuje jej miejsce, na szczęście
w ubraniu.

Z opresji ratuje go słynny osiłek, wierny Balladynie,
Podbipięta. Wspólnie organizują ucieczkę.

Rozwścieczony Neron wysyła w pogoń za zbiegami swych
pretorian na czele z por. Krzysztofem Cedro/ Legia cesarska/
i ob. Pochroniem / Gwardia cesarska/ oraz podpala Rzym, aby



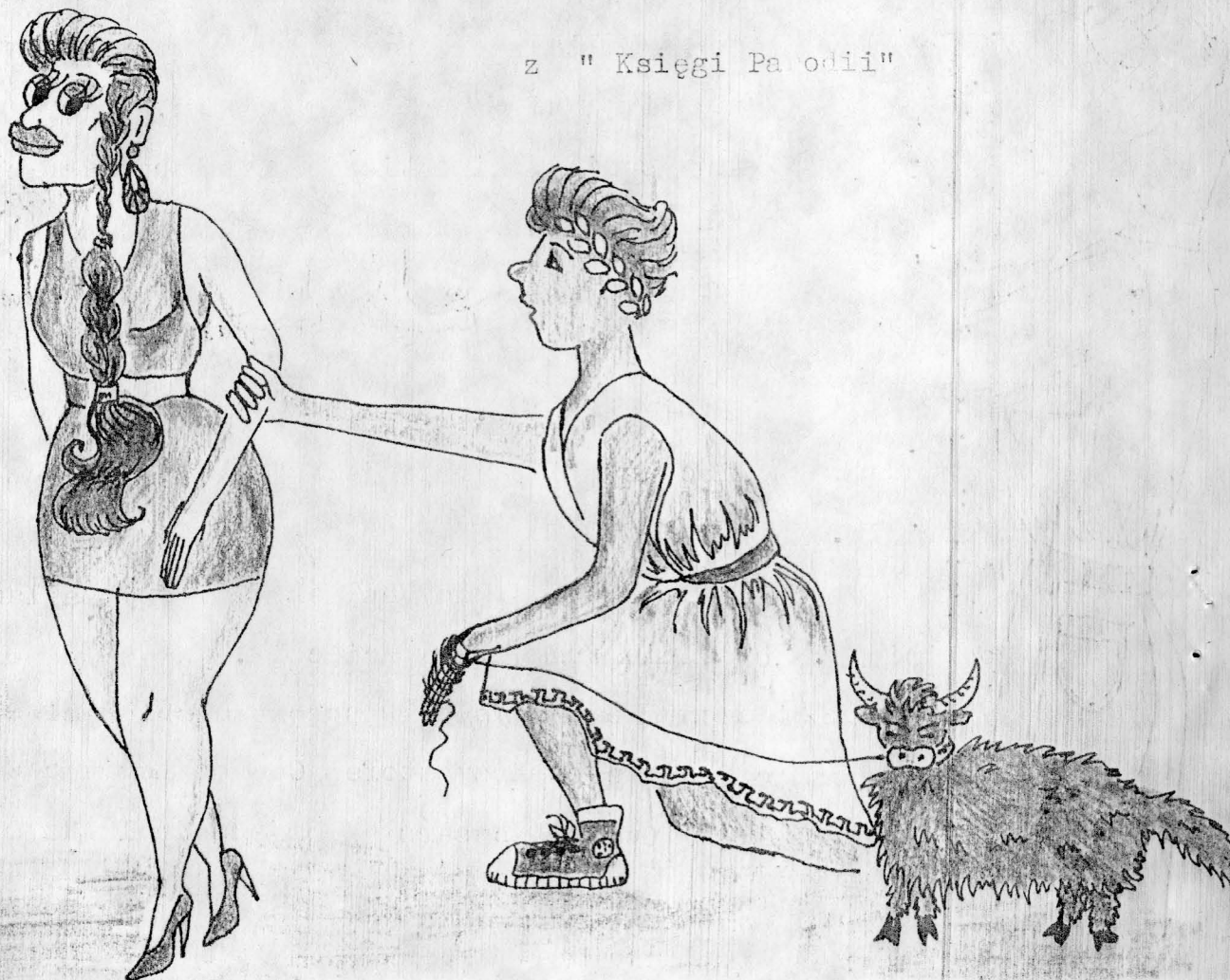
oświetlić ścigającym drogę. Młody pretorianin zakachuje się w Balladynie i pozwala jej częściowo ujść cało.

Nareszcie w rodzinnej chacie! Schodzą się sąsiedzi, aby wysłuchać opowieści. Od słuchania o straszliwych przygodach Balladyny jedną z sąsiadek, p. Telimene obeszły mrówki, od których po sąsiedzku usiłują uwolnić ją p.p. Wokulski i Zagłoba.

Ale czas uderzyć w czynów stał! Staś Tarkowski prowadzi do ołtarza spłonioną Balladynę, p. Zagłoba Telimene wraz z mrówkami, Piaszkołodziej pania Latter, która traci niestety prawo do pensji, Ślimak, który ulega w międzyczasie przełomowi, zaślubia Horpynę.

Wszyscy cieszą się. Jankiel gra na rogach Wojskiego i Ślimaka, (które im przyprawił).

z "Księgi Paodii"



GLOSA

od uderzeń serca
pojedynczego człowieka
pękają ściany
wala się mury miasta
gina cywilizacja

„miej serce i...“
ach, panie Mickiewicz

* * *

gdyby tak zerwać dekoracje
krzykliwe afisze i transparenty
odstąpić prawdę,
niechaj wreszcie odetchnie
świeżym powietrzem
równo i głęboko

jednak najpierw
włożymy ją do inkubatora
jest wata i blade
nie wytrzyma zderzenia
z tak zwanym człowiekiem
on również zaskoczony widokiem
chwyci za rewolwer
głuchym strzałem przedziurawi skroni
a może to chybiony strzał na wariat?

BOHATEROWIE NASZYCH CZASÓW

tylko bohaterów
w świecie tchórzliwym
uginają się pod nimi
nagłówki gazet.
puchnie język
a oni ledwie czkają,
przygarbieni
orderów kilogramami

najwięksi bohaterowie
- bezimienni

LIST DO SAMEGO SIEBIE

choć tańczysz ciągle tańczysz
wśród śnieżnej zimy
na pękniętej lodowej tafli
choć twoje uśmiechy bledną
na tle rozjarzonego horyzontu
nie daj się życiu nie daj
ani śmierci zbyt łatwo
w grze nad podziw uciążliwej
bez kart znaczonej
bez dodatkowej pary asów
stać mnie na to - powtarzaj nieustannie
wiedząc dobrze
że każde wypowiedziane słowo
może być ostatnie

OSTATNIE PYTANIE

ślady zostawiam
czy potomni
odczytają
tylko numer butów?

GRÓB NIEZNANEGO DZIECKA

natarcie przyszło niespodziewanie
nie zdążył wywiesić białej flagi
śmiertelne pchnięcia klingi
niemy krzyk...
jego grób w pojemniku na śmieci
wśród ogryzków i resztek chleba
czasem ktoś przyniesie kwiaty
opróżniając flakon

Ks. Jemy Sikora

(23)
Zbiorek poezji w bibliotece!

- Czy to Twój pierwszy sukces " w tej branży " ?
- Nie, drugi. W piątej klasie zostałam **miss** kolonii.
To był sukces międzynarodowy, bo konkurowałam z Niemkami.
- Czy otrzymałaś wtedy nagrodę ?
- Otrzymałam pamiątnik i kredki.
- A co otrzymałaś w tym roku ?
- Otrzymałam jeden wielki ... znak zapytania.
- Twój ideał mężczyzny ?
- brunet, wysoki, wysportowany, musi mieć podgolony kark,
ma się ubierać w miarę elegancko, ale sportowo, mieć własny
styl, poczucie humoru.
- ulubiona potrawa ?
- lubię pieczonego kurczaka ze świeżym chlebem baltonowskim,
lubię bardzo mandarynki i banany, soki owocowe i hot-dogi
na długiej przerwie.
- Książki ?
- lubię książki związane z geografią i o Egipcie.
- Książka, do której najczęściej wracasz ?
- "W cieniu hetyckiego sfinksa" Eugeniusza Pauksztę.
- Muzyka ?
- zależy od nastroju, lubię melodie refleksyjne, muzykę poważną
szczególnie Bethowena.
- Czy masz zamiar startować w wyborach w następnym roku ?
- nie, nie chciałabym, myślę, że to już będzie nudne nie tylko
dla mnie , ale i dla publiczności.
- Co chcesz robić w przyszłości ?
- chciałabym studiować na Uniwersytecie Jagiellońskim, coś
związane z geografią lub geologią.

???

Wywiad z miss publiczności WIOLETTA PIANKO

- Czy idąc na wybory spodziewałaś się jakiegoś sukcesu?
Jak oceniłaś swoje szanse?

- Nie miałam zamiaru iść na wybory. Znalazłam się tam przez przypadek. Dwie koleżanki zapisały mnie, a ja o tym nie wiedziałam. Traktowałam to jako zabawę - półżartem, półserio.

- Czy zaskoczyło Cię, że zostałam wybrana miss publiczności?

- Zaskoczyło. Moim zdaniem inna dziewczyna powinna otrzymać ten tytuł.

- Czy miałaś trema i jak się czułaś podczas wyborów?

- Nie bałam się do momentu, gdy zobaczyłam jak się poruszają pod naporem ludzi drzwi od auli. Zresztą wszystkie kandydatki były spięte. Denerwował mnie reflektor, który nas oświetlał. Byłam stremowana. Bałam się, że potknę się, no i w końcu się potknęłam.

- Czy byłaś zaskoczona wynikiem?

- Trochę tak, a troszkę nie. Wyniku mogłam się spodziewać z reakcji ludzi w momencie gdy wychodziłam wcześniej na scenę.

- Czy nie czułaś się rozczarowana, że nie zostałam miss LO?

- To jest nieprzyjemne uczucie. Pan dyrektor miał rację mówiąc, że trzeba dużej odwagi, by wziąć udział w wyborach. Gdy nie wiedziałam, że zostane Miss publiczności i nie zostałam wybrana żadną z miss, wówczas zazroszcilałam tym dziewczynom, które odpadły w I turze. Moim zdaniem w jury powinno zasiadać więcej uczniów, bo to jest jednak tydzień kultury uczniowskiej.

- Czy łatwiej jest żyć w świecie żadnej dziewczynie?

- Wcale nie jest łatwiej. Życie jest takie samo jak każdej innej dziewczynie.

- Czego możemy Tobie życzyć ?
- zakończenia szkoły pomyślnie i szczęścia w życiu osobistym
- Dziękujemy za rozmowę.

Wywiad przeprowadziły: Eła Rutkowska
Ewa Sakańska
Ewa Mięczyńska



OGŁOSZENIA DROBNE

SPRZEDAM

OGIERA NA CHODZIE Odstąpię - ROMAN BRATNY



PIWNICE, BARANY, JUBILEUSZE,
SOLIDNE, UŻYWANE - SKRZYŃECKI

KUPIĘ

BONY - ZYGMUNT STAR



PRACA

PRZERÓBKI, ZAKŁAD KROJU
I SZYCIA - Młanuskiewicz



POSZUKUJE SIĘ: MIKOŁAJA KOPERNIKA, KAZIMIERZA
I INNYCH - DO FILMU O PETELSKICH
KASKADERA OD ZARAZ - „Kultura” WIELKIEGO

Z POWROTEM ZOSTANĘ ARTYSTĄ, SZUKAM WSPÓLNIKA - Julian P.

RÓZNE

MAMO PRZEBACZ! EDYP.



WKRÓTCE!
STAŁA EKSPOZYCJA POLSKIEJ
SZTUKI WSPÓŁCZESNEJ
MUZEUM NARODOWE W WARSZAWIE

PAWIA PUSZCZAM

KOLORY WEDŁUG ŻYCZENIA

REKORD ŚWIATA

ZAWODNIK CHAŁA
PRZEBIEGŁ 10 KILOMETRÓW
W REKORDOWYM CZASIE PARU MINUT
REKORD NIE ZOSTAŁ JEDNAK UZNANY
PONIEWAŻ CHAŁA BIEGŁ SKRÓTAMI

KOSZULKI GIMNASTYCZNE
Z FUTRA

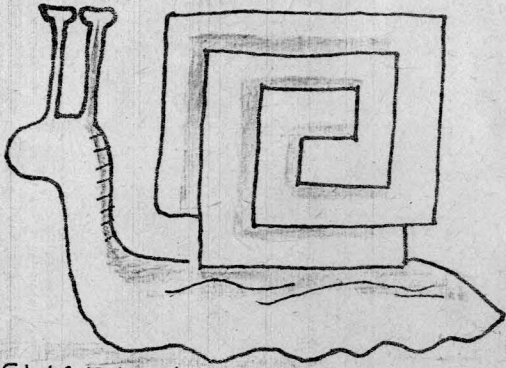
POLEGA
DOM SPORTU



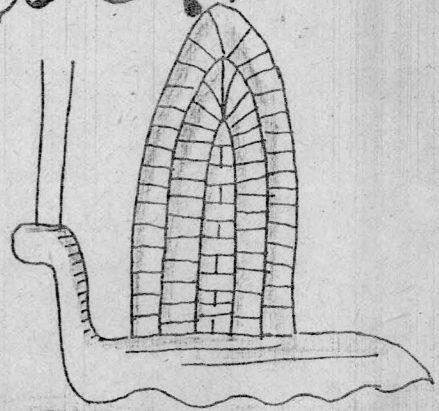
BIELIZNĘ DAMSKĄ, STARANNIE
WYKONCZONĄ, MAM NA SOBIE
MASAŻYSTKA L.B. POLNA 2000

ZA TREŚĆ OGŁOSZEŃ REDAKCJA NIE ODPOWIADA
WSZELKA ZBIEZNOŚĆ NAZWISK JEST PRZYPADKOWA

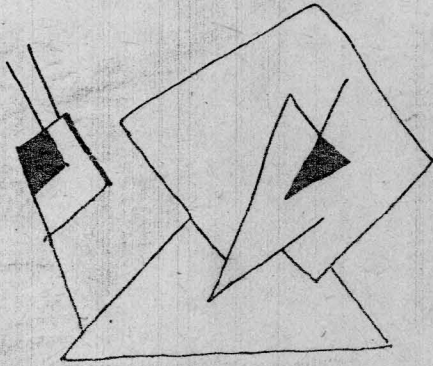
Slimaki



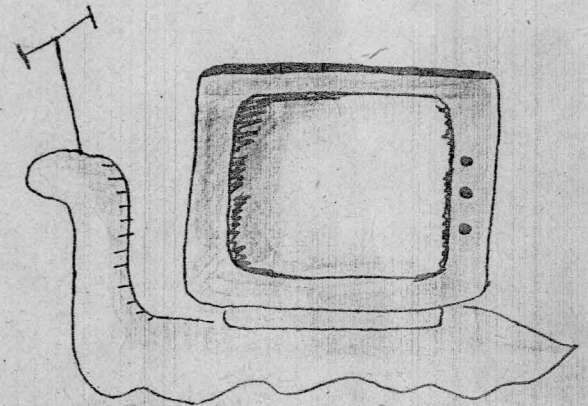
KLASYCZNY



GOTYCKI



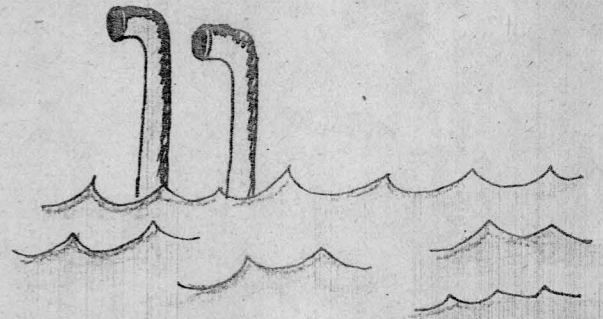
KUBISTYCZNY



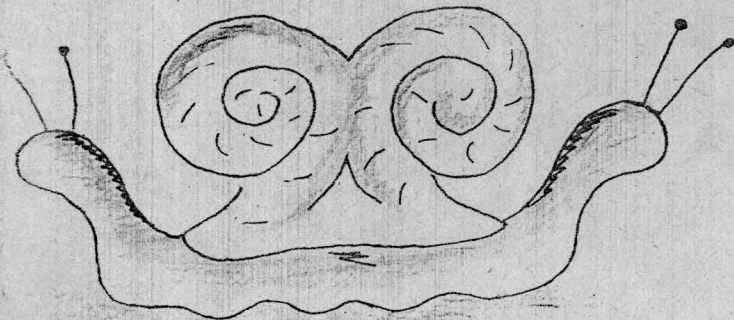
TELEWIZYJNY



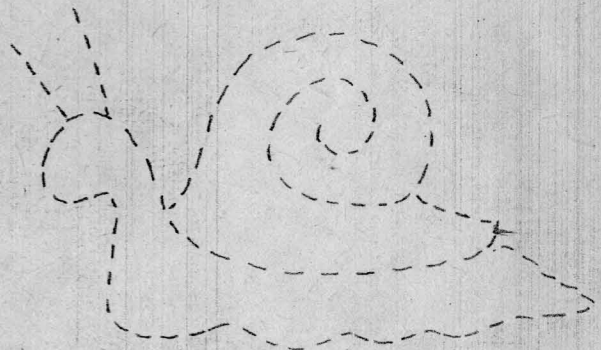
BEZDOMNY



PODWODNY



SYJAMSKI



WIDMO